

Cechą społeczeństw żyjących współcześnie jest mobilność, która z kolei stwarza konieczność znajomości wielu języków obcych. Wielojęzyczność, czyli posługiwanie się wieloma językami jako środkami komunikacji międzyludzkiej jest także podstawowym celem formułowanym przez organy Unii Europejskiej. W wielu częściach świata wielojęzyczność jest zjawiskiem naturalnym. Dzieci rosną ucząc się języków obcych bez wysiłku i żmudnych ćwiczeń, po prostu poprzez kontakt z użytkownikami tych języków. Czy w kraju jednonarodowym, jakim praktycznie jest Polska, istnieje możliwość nauczenia się języków obcych w sposób przypominający ich naturalną akwizycję, czyli nieświadomie, poprzez czerpanie z bogatego środowiska obcojęzycznego?

Badania nad uczeniem się języków obcych wypracowały już w latach 60-tych w Kanadzie metodę immersji (zanurzenie w języku), polegającą na wprowadzeniu języka obcego jako języka komunikacji w przedszkolu, a w szkole jako języka komunikacji i języka wykładowego. Nauczyciel – naturalny użytkownik języka, lub osoba znająca język obcy na bardzo wysokim poziomie - wyjaśnia po prostu dziecku świat w języku obcym. W tej metodzie nie istnieją osobne lekcje języka obcego. W ten sposób dostarczamy dużego inputu językowego (bodźca językowego, danych językowych) i pozwalamy na samodzielne „złamanie” kodu językowego przez dziecko, tak, jak to się dzieje z językiem ojczystym. Nie zmuszamy dzieci do produkcji językowej, czyli do wypowiedzi w języku obcym, ale też ich nie hamujemy w sytuacji, gdy dziecko pragnie artykułować słowa lub zdania w języku obcym. W sytuacji uczenia języka obcego metodą immersji często dochodzi do zjawiska code-switching tzn. przechodzenia z języka ojczystego na obcy i z obcego na ojczysty. Dzieje się tak dlatego, że dziecko nie posiada jeszcze pełnej umiejętności porozumiewania się w języku obcym, ale jednocześnie ma ogromną potrzebę komunikacji. Metoda immersji, jak zapewniają badacze (Wode 2004) przynosi bardzo pozytywne wyniki:

- zapewnia zdecydowanie wyższy poziom znajomości języka obcego niż podczas tradycyjnego nauczania,
- nie istnieją deficyty w pozostałych przedmiotach lekcyjnych,
- poprawia się zarówno kompetencja w j. ojczystym jak i poziom kognytywny dziecka,
- nie wymagane są jakieś specjalne zdolności dziecka - immersja jest metodą dla wszystkich dzieci z wszystkich warstw społecznych,
- uczenie się dalszych języków obcych przebiega z mniejszym trudem.

Z tego względu metodę immersji można wprowadzać w każdej szkole, z każdym uczniem. Jednakże w Polsce nauczanie bilingwalne przyjęło się na poziomie gimnazjów i liceów. Drugą cechą szkolnictwa bilingwalnego w Polsce jest jego elitarny charakter – do szkół bilingwalnych przyjmowana jest młodzież osiągająca najlepsze wyniki. Dlatego należałoby głębiej zastanowić się nad powszechnym, bilingwalnym nauczaniem języków obcych w przedszkolach i szkołach podstawowych, aby zmienić obraz społeczeństwa co do sposobu i skuteczności uczenia się języków obcych. Metoda immersji na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej zapewnia uzyskanie wysokiego poziomu znajomości języka obcego bez wieloletnich uciążliwych i monotonicznych ćwiczeń.